

Zaprzysiężenie urzędników polskich

W wielkiej sali audjencjonalnej budynku gubernatorskiego zgromadziło się w ubiegłą niedzielę przed południem pełne grono urzędników Polaków, z wszystkich działów komisarjatu cywilnego Jen. Gub. Wojskowego, tudzież z komendy powiatowej i dyrekcji poczt polowych, celem złożenia przysięgi Państwu polskiemu.

O g. 10 r. zjawił się na sali jen. - gub. generał piechoty, Lipoścak i zwołał przede wszystkim formalnie urzędników, dotąd w służbie austriackiej pozostających, z obowiązującą ich ciągle jeszcze przysięgi służbowej. Następnie zaś w dłuższym przemówieniu, wygłoszonym początkowo w języku niemieckim, a następnie polskim, wskazał na przełomową chwilę, w której pełnia władzy do rąk rządu polskiego przechodzi i na trudne obowiązki, które stan urzędniczy wogóle, a w szczególności w nowopowstającym państwie polskim będzie miał do spełnienia. Gubernator dał zarazem wyraz nadziei, że grono urzędników polskich, które dotąd pod jego rozkazami z całą gorliwością i z pełnym poświęceniem pełniło swe obowiązki, z tym samym zapałem nowemu państwu służyć będzie. Osobne słowa podziękowań poświęcił generał piechoty Lipoścak kierownikowi komisarjatu cywilnego Müllerowi, podnosząc jego niezmordowaną, znakomitą i wysoce owocną działalność.

Serdecznymi słowami ujawnił dalej ustępujący gubernator swoją najszczerzą sympatię dla społeczeństwa polskiego, które w ciągu dłuższej działalności na tej ziemi miało sposobność poznać i należycie ocenić i dał wyraz nadziei, iż mimo formalnego rozdziału, jaki obecna chwila przynosi, węzły, zadziergnięte przez wspólną pracę dla dobra tego kraju, pozostaną i nadal trwałym łącznikiem między Polską a nowymi tworami państwowymi, powstałymi na obszarze dawnej monarchii austriackiej. Przemówienie swe, w którym silnie brzmiała nuta żywego i szczerego wzruszenia, zakończył Eksc. Lipoścak życzeniem najlepszego rozwoju i wielkiej, pełnej chwały przyszłości dla nowopowstającego państwa polskiego, oraz okrzykiem „Niech żyje Polska”. Szczere wzruszenie malowało się na twarzach wszystkich obecnych, którzy na ostatnie słowa pożegnalne swego dotychczasowego zwierzchnika „Z Bogom” z zapałem trzykrotnie powtórzyli okrzyk „Živio”.

Następnie przemówił imieniem wszystkich urzędników Polaków szef komisarjatu cywilnego, Müller, mniej więcej w te słowa:

W ciężkich chwilach, po smutnej pamięci pokoju brzeskim, stanąłeś, Ekscelencjo,

pośród nas. Odchodzisz w chwili niebywałego przełomu dziejów, w chwili, kiedy wśród pożogi rodzi się nowy porządek świata. W tym czasie przełomowym stałeś Ekscelencjo na wysokości Swego zadania, umiałeś łagodzić obowiązki Swego urzędu ze zrozumieniem i przychylnością dla potrzeb i dążeń kraju. Byłeś nam nie tylko namiestnikiem cesarskim, ale także szczerym bratem słowianinem.

Cześć Ci za to!

Nie tylko my, którzyśmy pracowali wraz z Tobą, ale i kraj cały zachowa Cię zawsze we wdzięcznej pamięci.

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem: „Ekscelencja generał piechoty, Liposzczak prawy syn bratniej ziemi słowiańskiej, niech żyje! Živio!